

PIOTR PIASECKI¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Duchowość nowego człowieka w perspektywie tajemnicy sakramentu chrztu

The spirituality of the new man in the perspective of the mystery of the sacrament of baptism

Duchowość chrześcijańska jest rzeczywistością niezwykle złożoną, na którą składa się wiele czynników². Sama definicja wskazuje na jej główne źródło, jakim jest sakrament chrztu. Natomiast pojęcie teologii duchowości, ukształtowane na przestrzeni wieków, funkcjonuje jako teologiczna refleksja nad dążeniem chrześcijanina do całkowitego rozwoju życia w pełni ludzkiego i w pełni osobowego w spotkaniu z osobowym Bogiem³. Jest to definicja bardzo pojemna i nie do końca precyzyjna, ponieważ chodzi o niezwykle złożone relacje pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Człowiek bowiem jest dla samego siebie istotą bardzo tajemniczą, wciąż zaskakującą na wielorakie sposoby. W podobny sposób postrzega otaczający go świat. Stąd jego relacje ze Stwórcą budzą w nim jeszcze większy podziw i fascynację⁴.

¹ Ojciec dr hab. Piotr Piasecki OMI – ur. w 1965 r., od 2002 r. adiunkt w Zakładzie Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor czterech monografii naukowych z zakresu duchowości mistycznej, medytacji chrześcijańskiej i dalekowschodniej, duchowości życia konsekrowanego i duchowości misyjnej oraz kilkunastu artykułów z zakresu duchowości teologii katolickiej publikowanych w czasopiśmie polskich i zagranicznych.

² Zob. np. M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999, s. 69-79.

³ L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, tłum. L. Rutowska, Warszawa 1982, s. 13.

⁴ W. Misztal, *Duchowość chrześcijan w świetle listów Pawłowych*, Kraków 2010, s. 44.

1. WIELOWYMIAROWOŚĆ DUCHOWOŚCI CHRZCIELNEJ

Pośród najważniejszych czynników duchowości chrześcijańskiej należy wymienić obecność oraz działanie całej Trójcy Świętej jako fundament doświadczenia życia duchowego człowieka, *życia nowego*, zmierzającego ku eschatycznej i wiecznej pełni. Duchowość chrześcijańska ma zatem trynitarny i osobowy charakter, ponieważ rodzi się ze spotkania człowieka z Ojcem, Synem i Duchem Świętym (1 Kor 12,1n; 2 Kor 13,13). Zatem podporządkowanie się człowieka całej Trójcy Świętej należy do istoty życia chrześcijańskiego, stanowi integralną część, a nawet w szerszym sensie serce duchowości chrześcijańskiej (Rz 8,13-17). Chrześcijaństwo jednak nie traktuje komunii z Bogiem jako zniewolenia człowieka i wyrzekania się przez niego własnej tożsamości: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (Ga 5,1). „Gdzie jest Duch Pański tam wolność” (2 Kor 3,17). Zjednoczenie człowieka z Bogiem przez chrzest przynosi właśnie upragnioną wolność, rozkwit i bogactwo własnych cech, również tożsamości. Dwunasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian wskazuje na tę właśnie rzeczywistość. W tym znaczeniu na jedną drogę prowadzącą do zbawienia może przypaść wiele sposobów osobistego zaangażowania. Dlatego mówiąc o istocie życia duchowego chrześcijanina, lepiej wyrażać ją w kategoriach sekretu i tajemnicy. Taki środek wyrazu właściwiej zwraca uwagę, że chodzi o coraz pełniejsze związki z Bogiem, czyli otwarcie się na Niego, przyjęcie Jego darów i dążenie do ściślejszego z Nim zjednoczenia⁵.

Rozwój duchowy zawsze dokonuje się w przestrzeni komunii jako coraz pełniejsza wspólnota człowieka z Ojcem, Synem i Duchem Świętym i zarazem jako komunია eklezjalna. Komunია kościelna jest przy tym jednocześnie owocem i celem komunii z Bogiem:

Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego [...] I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa (Ef 4,4-13)⁶.

Duchowość chrześcijańska jest trynitarna, eklezjalna i dynamiczna. Jej dynamizm charakteryzuje się pozytywną przemianą i rozwojem w doczesności ku eschatycznemu przeobrażeniu. Jest to zatem duchowość otwarta, łącząca do-

⁵ Tamże, s. 49-50.

⁶ Tamże, s. 52.

świadczanie z wiarą, nadzieją i oczekiwaniem. Jako że wszystkie cechy duchowości chrześcijańskiej czerpią ze źródła bezinteresownej miłości Stwórcy, czyli Ojca, Chrystusa i Ducha (2 Kor 13,13; Ga 2,20; Rz 5,5), oraz odpowiedzi na tę miłość dążącego do zbawienia człowieka, stąd jest to duchowość miłości ofiarnej, bezinteresownej – *agape* (Ga 5,14.22-23). Dlatego też duchowość ta zakłada przewyciężanie przez człowieka tendencji do wyobcowywania się, egoizmu, zatem odrzucania autodestrukcyjnych skłonności⁷.

2. CHRZEST NOWOŚCIĄ ŻYCIA CZŁOWIEKA

Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* podkreśla, że celem całej egzystencji świeckiego katolika, a także każdego ochrzczonego, jest „dochodzenie do poznania radykalnej nowości chrześcijańskiej płynącej z Chrztu, sakramentu wiary po to, ażeby móc wypełnić swoje życiowe obowiązki zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem”⁸. Chrzest zatem stanowi źródło nowego narodzenia, odrodzenia dla człowieka powołanego do życia w jedności z osobowym Bogiem: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3,5).

Piotr Apostoł w tym samym duchu – zauważa Jan Paweł II – wypowiada uroczyste słowa: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego” (1 P 1,3-4). Piotr o chrześcijanach mówi, że to ci, którzy zostali „ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa”⁹ (1 P 1,23).

Chrzest, jako wydarzenie misteryjne, wprowadza zatem człowieka w chrześcijańską nowość życia. Ten stan zakłada oderwanie się od uprzedniego stylu postępowania, od człowieka starego oraz związanego z nim sposobu bytowania i rozpoczęcie praktyki stylu życia, przynależnego nowemu człowiekowi. W tym znaczeniu chrzest jest rzeczywistością, w której człowiek doznaje odpuszczenia grzechów i zostaje obdarowany wolnością dziecka Bożego¹⁰.

Święty Paweł, dla zobrazowania teologii chrztu, konsekwentnie posługuje się pojęciem *nowy człowiek* oraz *nowe stworzenie*. Chrzest bowiem powoduje ponowne narodzenie człowieka, czyni go *nowym stworzeniem*

⁷ Tamże, 52-53.

⁸ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie *Christifideles laici* (30.12.1988), w: tenże, *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, 10.

⁹ Tamże, 11.

¹⁰ W. Słomka, *Chrzest jako podstawa duchowości chrześcijańskiej*, w: *Chrzest nowość życia*, red. J.A. Nowak, W. Słomka, Homo Meditans X, Lublin 1992, s. 16-17.

(por. 2 Kor 5,17; Ga 6,15; Ef 2,15; 4,24). Istota sakramentu chrztu, jak wyjaśnia Paweł Apostoł w szóstym rozdziale Listu do Rzymian, polega na zanurzeniu w śmierci Chrystusa, aby umarł stary człowiek, przez grzech poddany zatraceniu, a wynurzył się z wody chrztu wskrzeszony do życia *n o w y c z ł o w i e k*. Woda chrzcielna jest zatem symbolem śmierci i odrodzenia. Przede wszystkim przypomina biblijny potop, gdy pojawiają się pierwotne wody chaosu, by dokonać zniszczenia stworzenia głęboko upośledzonego przez grzech i uwikłanego w moralne zło. Następnie przywodzi na myśl źródło wód żywych, nad którymi unosił się Duch Pana, tak że zrodziło się z nich nowe życie (por. Rdz 1,2 i 20)¹¹.

Pokonanie mocy zła w wodach chrztu to przygotowanie przestrzeni temu, co stanowi pozytywną wymowę sakramentu, którą jest nowość życia w Jezusie Chrystusie. Paweł Apostoł wyraźnie zaznaczył w Liście do Rzymian, że zanurzenie w śmierć Chrystusa prowadzi do jedności z Nim dzięki zmartwychwstaniu, a śmierć dla grzechu owocuje nowym życiem, natomiast wyzwolenie z niewoli grzechu wiedzie ku przeżywaniu wolności bytowania dzieci Bożych. Zatem jak Chrystus Zmartwychwstały już więcej nie umiera, tak ci, którzy umarli już dla grzechu, zaczynają żyć w nowy sposób, dla Boga w Jezusie Chrystusie¹².

Dopiero od momentu przyjęcia chrztu zaczyna się *n o w e ż y c i e*, zorientowane ku Bogu. Przyjęcie sakramentu rozpoczyna niezwykłą historię spotkania i nieustannej dynamiki dążenia człowieka do jedności z Bogiem. Chrześcijanin znajduje się w nowej sytuacji, co więcej sam staje się *n o w y m c z ł o w i e k i e m* napełnionym Duchem Świętym i włączony w Kościół, żyje w nowy sposób i odznacza się właściwą duchowością. Ilustracją dynamiki i determinacji tej duchowości jest obraz biegacza pędzącego ku wyznaczonej mecie (Flp 3,13-14). Śledząc naukę św. Pawła, można zauważyć, że duchową tożsamość chrześcijanina jako „nowego stworzenia” (2 Kor 5,17) charakteryzuje swoista dychotomia: wprawdzie usprawiedliwiony, ale zbawiony tylko w nadziei (Rz 8,24); umarły dla ciała, ale musi prowadzić życie w ciele; wyzwolony z grzechu, ale narażony na jego ataki i skutki. Wszystko to powoduje, że całe życie ochrzczonego staje się swoistym ryzykiem. Jednak, postępując według Ducha, dowodzi, jak dalece śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są dla niego rzeczywistością, którą autentycznie przeżywa każdego dnia. Jednocząc się z Chrystusem w Jego śmierci, codziennie umiera dla grzechu i czynów ciała (Rz 6,5) wraz z jego pożądlivościami (Kol 3,5). Paweł wyraża to w krótkiej formule: „Każdego dnia umieram” (1 Kor 15,31). Ta codzienna śmierć nie jest jednak porażką, ponieważ wpisuje się w śmierć Chrystusa, a przez to prowadzi do nowego życia przez zmartwychwstanie Chrystusa¹³.

¹¹ L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, dz. cyt., s. 83.

¹² W. Słomka, *Chrzest jako podstawa duchowości chrześcijańskiej*, art. cyt., 17.

¹³ J. Kudasiewicz, *Biblijna teologia chrztu*, w: *Chrzest – nowość życia*, dz. cyt., 33.

Dynamika duchowości nowego człowieka wpisuje się, według Pawła, w nieustanne współzawodnictwo między duchem a ciałem. Ciało i duch walczą o supremację w życiu chrześcijanina (Ga 5,16). Jeśli ochrzczony pragnie zachować nowe życie zaszczerpię w sakramencie chrztu i dominację ducha nad ciałem, musi podjąć wewnętrzną walkę, która prowadzi do przeżywania bolesnego ukrzyżowania (Ga 5,24). Jednak to krzyż – znak cierpienia, poniżenia i śmierci – jest źródłem zwycięstwa i nowego życia. Stąd Paweł przyznaje: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6,14). Duchowość nowego człowieka nosi więc znamiona paradoksu – nowe życie rodzi się ze śmierci. W tym wymiarze znak krzyża, który kapłan czyni na czole kandydata do chrztu, nabiera szczególnej wymowy teologicznej oraz symbolicznej jako rzeczywistość określająca duchowe zmagania nowego człowieka, jego proces permanentnego nawracania się¹⁴.

Pojęcie nowego człowieka nie jest wcale terminem sztucznym, lecz na wskroś eklezjalnym. Spotykamy go wyłącznie na kartach Nowego Testamentu. Nowy człowiek jest zakotwiczony w Chrystusie. Będąc mieszkaniem Ducha Świętego, patrzy na wszystko „oczami” Chrystusa, nosi bowiem w swoim sercu zadatek Ducha (por. 2 Kor 1,21-22). Żyjąc w Kościele, uświadamia sobie, że mieszka w nim, jak w świątyni, Duch Święty¹⁵, bowiem jest on odrodzony „z wody i Ducha” (J 3,5). Tenże Duch tchnie i uzdalnia do życia dla Boga zgodnie z dynamiką Chrystusa, który jest obrazem i syntezą nowego człowieka w całej rozciągłości ekonomii zbawienia. W tym kontekście bez znaczenia jest jego pochodzenie z określonego narodu (por. Ga 3,28), ponieważ tylko Chrystus kształtuje nowego człowieka z dwóch rodzajów ludzi: tego, który umiera, i tego, który się rodzi¹⁶.

3. NOWE ŻYCIE W KOŚCIELE ŚRODOWISKIEM BYTOWANIA NOWEGO CZŁOWIEKA

Właściwym środowiskiem umierania i odradzania się chrześcijanina jest Kościół. Sakrament chrztu jednoczy wiernych z Chrystusem i ze sobą. Jedność ta jawi się w podwójny sposób. W wymiarze negatywnym: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: tenże, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, 4.

¹⁶ J.A. Nowak, *Nowy człowiek*, Rybnik 2002, s. 39-41.

ani kobiety” (Ga 3,28). To stwierdzenie Pawła wprowadza w samą tajemnicę chrześcijaństwa. Wszyscy ochrzczeni są w Chrystusie równi ze sobą, żyją na jednakowych zasadach. Jedność tę i równość przedstawia następnie apostoł w sposób pozytywny jako jeden podmiot, niejako jedną osobę, jeden nadprzyrodzony organizm, który scala Chrystus: „Wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie” (Ga 3,28). Ochrzczeni w sensie teologicznym tworzą jedno ciało w Chrystusie. Jest to najwyższy rodzaj jedności całkowicie specyficznej, mocą której określona zbiorowość staje się jednym, dzięki obecności we wszystkich jednego, zmartwychwstałego i żyjącego Pana. Stąd zjednoczenie z Chrystusem i w Chrystusie usuwa wszelkie podziały oraz różnice¹⁷.

Przekaz ewangeliczny, a szczególnie Janowy, podkreśla, że wiara jest poznaniem Prawdy, którą jest sam Chrystus, jest wprost poznaniem Chrystusa jako Syna Bożego, posłanego w jednym celu – aby każdy miał życie wieczne (por. J 10,14-27; 17,8; 1 J 2,23-24). Liczne teksty w Ewangelii wskazują na absolutną specyfikę bytowania nowego człowieka, który zdaje sobie sprawę, że bez zmartwychwstania owa nowość byłaby bezowocna (por. 1 Kor 14-17). Dlatego *homo novus* w określeniu św. Ignacego Antiocheńskiego jest „nosicielem Boga, świątynią, nosicielem Chrystusa i świętości”. Święty Leon Wielki dopowiada: „Poznaj chrześcijaninie godność swoją i stawisz się uczestnikiem boskiej natury, nie wracaj do starej lichoty przez obcowanie przewrotne. Pamiętaj jakiej głowy i jakiego ciała stałeś się członkiem”¹⁸.

Przyjęcie Chrystusa i wiara w Niego oraz stawanie się jego uczniem (por. Mt 28,20) sprawiają, iż człowiek doświadcza w swoim życiu, że jest już kimś innym w odniesieniu do przeszłości. Jest to ta sama osoba, w której jednak zamieszkał Duch Święty. Klasycznym przykładem tego doświadczenia i przeobrażenia starego w nowego człowieka pozostaje Szaweł, który na dowód zerwania z dawnym stylem życia otrzymuje nowe imię: Paweł. *Homo novus* jest zatem nowym stworzeniem (por. 2 Kor 5,17; Ga 6,15); nie należy już do tego świata (por. J 17,14-16). Dzięki mocy Ducha Świętego narodził się ponownie w Chrystusie (J 3,3-8). Chrześcijanin nie staje się nowym człowiekiem w sposób automatyczny, kiedy przyjmuje nową doktrynę. Nowość bytowania człowieka rodzi się ze spotkania z Osobą Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał. Podobnie życie duchowe i duchowość nowego człowieka nie rodzi się na podstawie szeregu aktów, lecz na podstawie doświadczenia głębokiej radości daru spotkania i nawiązania osobistej relacji osoby ludzkiej z Osobą Jezusa Chrystusa (por. Ga 2,20). Ta relacja jest możliwa tylko w przestrzeni dynamizmu łaski wiary, pod wpływem Ducha Świę-

¹⁷ J. Kudasiewicz, *Biblijna teologia chrztu*, art. cyt., 34.

¹⁸ A. Nowak, *Nowy człowiek*, dz. cyt. s. 42-43. Cytaty ojców Kościoła za W. Granat, *Personalizm chrześcijański: teologia osoby ludzkiej*, oprac. S.C. Napiórkowski, Poznań 1985, s. 437, 438-439.

tego wielowymiarowo realizuje się spotkanie z Chrystusem i krystalizuje właściwa duchowość nowego człowieka¹⁹.

Międzyosobowy charakter spotkania człowieka z Chrystusem w sakramencie chrztu najpełniej wyraża się w kategoriach miłości. Z rzeczywistości chrztu wypływa obowiązek miłości. Staje się ona osnową duchowości, gdy chrześcijanin uświadamia sobie, że jest kochany przez Jezusa, i odczuwa nagłą potrzebę odwzajemnienia tej miłości. W sposób adekwatny wyraża to metafora miłości pomiędzy małżonkami, którą św. Paweł Apostoł skutecznie się posługuje: „Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę” (2 Kor 11,2). Odwzajemnienie miłości przez chrześcijanina jest dla Pawła tak oczywiste, że traktuje jej przeciwieństwo jako hipotezę skandaliczną i absurdalną. W załączonym pozdrowieniu w Pierwszym Liście do Koryntian Paweł pisze: „Jeśli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyłączony ze wspólnoty!” (1 Kor 16,22). Wymiar interpersonalny, chrystologiczny stanowi jakby główny nerw, z którego wywodzą się inne aspekty duchowości nowego człowieka. Między Chrystusem a chrześcijaninem tworzy się nić swoistej przynależności, swego rodzaju osmozy, zespolenie determinujące wzajemną zależność, na podstawie której to, co określa Chrystusa, przenika również i dookreśla chrześcijanina²⁰.

4. ULEGŁOŚĆ DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Nawet cielesność, zdaniem św. Pawła, nie przeszkadza nowemu człowiekowi, by mógł on prowadzić życie według Ducha. W egzystencji człowieka bowiem ogarniętego przez Chrystusa i przez Ducha Świętego nie ma takiej rzeczywistości, której nie można by uczynić darem dla Ojca. W Liście do Rzymian, zwłaszcza na początku, Paweł włącza życie człowieka, jego cielesność, w perspektywę daru. Poprzez zakorzenienie, nawet w sposób szczątkowy, w Chrystusa, całe życie człowieka może zostać powierzone Bogu, stając się w pełni Jego życiem: „A zatem proszę was bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej – która życiu człowieka nada właściwy sens i logikę. – Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12,1-2)²¹.

Głęboki sens i właściwy rytm duchowości chrześcijanina ożywia bezwarunkowa uległość Duchowi Świętemu. To On inspiruje i nadaje ton życiu duchowe-

¹⁹ J.A. Nowak, *Nowy człowiek*, dz. cyt., 45-46.

²⁰ U. Vanni, *Duchowość Pawła*, w: *Historia duchowości*, t. 2: *Duchowość Nowego Testamentu*, red. R. Fabris, tłum. K. Stopa, Kraków 2003, s. 168.

²¹ Tamże, s. 177.

mu nowego człowieka (por. 1 Kor 3,16). *Homo novus*, stanowiąc mieszkanie Ducha Świętego, jest wezwany do ustawicznego kształtowania swego życia według natchnień Ducha (por. Rz 8,9). Co więcej, poznaje uczynki będące owocem Ducha i stara się je wypełniać (por. Ga 5,22-23). Ponadto uświadamia sobie, że życie duchowe wymaga wysiłku i nieustannego czuwania, stąd unika konformizmu, żyjąc miłością, która łączy się z krzyżem²².

Jan Paweł II mógł zatem wskazać na Ducha Świętego jako Tego, który „rozwija w wierzącym całą dynamikę łaski, która daje nowe życie oraz cnoty, które pozwalają tym żywotnym siłom przynosić owoce dobra”²³. Metaforę ognia w odniesieniu do chrztu użył przez Jana Chrzciciela: „On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,11), również przywołuje Chrystus, kiedy wskazuje na swoje mesjańskie posłannictwo: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię” (Łk 12,49). Niewątpliwie to Duch Święty wznieca – kontynuuje papież – życie pełne tej gorliwości, o której pisał Paweł do Rzymian: „Bądźcie płomienego ducha!” (Rz 12,11). Jest On „żywym płomieniem miłości, który oczyszcza, oświeca i spala”²⁴.

Jan Paweł II w jednej z katechez cyklu o Duchu Świętym naucza, że „pierwszą i najwspanialszą formą życia duchowego jest modlitwa”²⁵. Analizując dogłębnie nauczanie św. Pawła, przypomina, że Duch Święty jawi się jako sprawca chrześcijańskiej modlitwy, właściwej *n o w e m u c z ł o w i e k o w i*, jako narzędzie w nieustannym odradzaniu się w procesie permanentnego nawracania. W tym znaczeniu Duch Święty wznieca potrzebę nakazu Chrystusa: „czuwajcie i módlcie się, szczególnie w momencie pokusy: duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mt 26,41). Paweł rozwija ten wątek w Liście do Efezjan: „Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością, [...] aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii” (Ef 6,18-19). Apostoł Narodów uznaje tę rzeczywistość i stawia siebie w szeregu ludzi potrzebujących modlitwy, by nie ulec pokusie, nie paść ofiarą własnej słabości i sprostać misji, do której został wezwany. Modlitwa bowiem jest źródłem utrzymania kondycji *n o w e g o c z ł o w i e k a*. Stanowi przestrzeń komunii, która rodzi się w wyniku relacji między Chrystusem a Jego Duchem w tajemnicy jedności z Bogiem Ojcem²⁶.

Duch Święty nie tylko inicjuje modlitwę i ją podtrzymuje, lecz także sam „przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami”

²² J.A. Nowak, *Nowy człowiek*, dz. cyt., s. 46-47.

²³ Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem życia wewnętrznego*, w: tenże, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, s. 284.

²⁴ Tamże.

²⁵ Jan Paweł II, *Duch Święty sprawca naszej modlitwy*, w: tenże, *Katechezy Ojca Świętego*, dz. cyt., s. 286.

²⁶ Tamże, s. 287-288.

(Rz 8,26), co oznacza, że ją dopełnia. Co więcej, przenika ku najbardziej wewnętrznym i najgłębszym korzeniom modlitwy, czyli modli się wraz z nowym człowiekiem, kiedy on już nie potrafi, przygnieciony ciężarem życia. Nowe stworzenie i nowy człowiek bytuje zatem wyłącznie w przestrzeni łaski, poddany wewnętrznemu działaniu Ducha Świętego.

5. KU ESCHATYCZNEJ PEŁNI

Celem duchowości nowego człowieka jest osiągnięcie pełni w Chrystusie już tu na ziemi i w wymiarze eschatycznym, poprzez zbawienie. Chrystus cały będzie w człowieku, a człowiek w Chrystusie. Jako że Chrystus nierozdzielnie przynależy do Boga, Bóg stanie się „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Duchowość nowego człowieka, którą reprezentuje Paweł Apostoł, w sposób właściwy wytycza szlaki ku pełni, jednak nie jako ścieżki utopijnej ucieczki od rzeczywistości lub abstrakcyjnej spekulacji – nie byłaby już wówczas duchowością – lecz jako sposób do interpretacji aktualnej egzystencji i życia w perspektywie odkupienia. Chrześcijanin, widząc dokąd zmierza, smakując owoców kresu swojej wędrówki, lepiej rozumie własną tożsamość i sytuację bytowania jako nowe stworzenie i nowy człowiek. Żyjąc już Ciałem Chrystusa i posiadając zadatek Ducha, uświadamia jednak sobie, że ciągle jest w drodze. Teraźniejszość, w której tkwi, jest względna i podporządkowana nadchodzącej, eschatycznej przyszłości. Chociaż niemożliwe jest dokładne określenie czasu, kiedy nastąpi, to jednak będzie to nadejście i ukazanie się Chrystusa w całej pełni odkupienia. Wszelkie wątpliwości, rodzące się w tej kwestii, jakie pojawiają się w pierwotnych wspólnotach chrześcijańskich – od opisanej w Drugim Liście do Tesaloniczan eschatycznej gorączki, poprzez naglące oczekiwanie znane z Pierwszego Listu do Koryntian, aż po uświadomienie sobie długiego dystansu, jaki dzieli teraźniejszość od czasów eschatycznych w Drugim Liście Piotra – w niczym nie umniejszają znaczenia tej zasadniczej postawy, która relatywizuje wszystkie wartości tego świata (por. 1 Kor 7,29-31)²⁷.

Dynamika duchowości nowego człowieka, napięcie, jakie istnieje między teraźniejszością a ową eschatyczną pełnią, z konieczności obejmuje kilka aspektów. Na czoło wysuwa się rzeczywistość śmierci. Paweł jednoznacznie traktuje ją jako groźnego wroga. Z odrazą postrzega śmierć fizyczną człowieka. Jej negatywną wymowę nadaje również duchowej warstwie człowieka. Nie pozostaje obojętny na nieodwracalne skutki śmierci. Lęka się jej i uważa ją za największe niebezpieczeństwo, którego należy unikać. Jednak w miarę uświadamia-

²⁷ U. Vanni, *Duchowość Pawła*, art. cyt., s. 181.

nia sobie obecności w swoim życiu Chrystusa śmierć nabiera dla niego innego wymiaru. W końcu dochodzi do zaskakującego stwierdzenia, że skoro „dla mnie bowiem żyć – to Chrystus”, to w takim razie „umrzeć – to zysk” (Flp 1,21). Rzeczywistość śmierci jest bowiem przestrzenią, w której dochodzi do owocnego i głębokiego spotkania z Jezusem. Paweł dostrzega w niej przedziwne „przebywanie z Chrystusem” (Flp 1,22-24)²⁸.

Uważna lektura tekstów św. Pawła pozwala dostrzec i stwierdzić, że istnieje swego rodzaju duchowość śmierci. Pomimo oczywistego napawającego nadzieją eschatycznego znaczenia śmierci w wymiarze chrześcijańskiego bytowania śmierć jednak zawsze pozostaje wydarzeniem, którego człowiek pragnie uniknąć. Chciałby na siebie założyć nowe szaty zbawienia, nie pozbywając się starych właściwych ziemskiemu życiu: „Dlatego właśnie udrećzeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać na niego nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. A Bóg, który nas do tego przeznaczył, dał nam Ducha jako zadatek” (2 Kor 5,4-5). Duchowość chrześcijańska w perspektywie śmierci z założenia nie oczekuje od człowieka ani fundamentalnego szaleństwa, ani filozoficznego chłodu. Wiara chrześcijańska nie uwalnia przecież automatycznie człowieka od lęku przed śmiercią, ale może skłonić go ku myśli o nowym wymiarze życia, o pełni, jaka kryje się poza horyzontem rzeczywistości śmierci²⁹.

Kolejny aspekt duchowości nowego człowieka w jego nieustannym dążeniu do pełni życia eschatycznego to próba przewycięzania zła w historii własnego bytowania oraz w historii powszechnej. Ostatecznie nie będzie już miejsca na zło w jakiegokolwiek formie w rzeczywistości eschatycznej pełni zbawienia. Zgodnie ze sformułowaną teologiczną koncepcją św. Pawła zło znika stopniowo za sprawą Chrystusa, który poprzez zapowiedź panowania swego królestwa w historii świata z czasem podporządkowuje sobie wszystko to, co jest przeciwne odwiecznym planom zbawienia człowieka: „Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. «Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego». (Ps 8,7). A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,25-28). Nowy człowiek z Chrystusem pokonuje stopniowo zło. Chrystus łączy się z człowiekiem, ale nie pozbawia go odpowiedzialności. Ochrzczonego czuje się przez to zobowiązany do prowadzenia z Chrystusem dzieła podporządkowania w s z y s t k i e g o, organizowania na nowy sposób całego stworzenia. A to już jest konkretne przewycięzanie zła w świecie. Człowiek tworzy historię, która stopniowo, epoka po epoce, pokolenie po pokoleniu, do-

²⁸ Tamże, s. 182.

²⁹ Tamże.

prowadzi kolejno do zjednoczenia wszystkich rzeczy i spraw w Chrystusie jako Głowie (por. Ef 1,10)³⁰. To będzie już prawdziwa eschatyczna pełnia.

6. MISYJNE ZAANGAŻOWANIE NOWEGO CZŁOWIEKA

Istnieje jeszcze jeden ważny aspekt duchowości nowego człowieka, jakim jest jej wymiar misyjny. Duchowość chrześcijańska jest z natury misyjna, bo cały Kościół jest misyjny³¹. Zarówno cała Eklezja, jak i poszczególni ochrzczeni są zobowiązani do rozkrzewiania wiary, to wypływa z istoty chrześcijańskiego powołania i posłania³². Jedność chrześcijan opiera się na fakcie, że wszyscy w momencie chrztu zostali włączeni w Chrystusa i Kościół. Stąd duchowość nowego człowieka wyrosła z sakramentu chrztu koncentruje się wokół śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz proklamacji misterium paschalnego na cały świat. Wierzący, nie tylko jako poszczególne jednostki, lecz całe Ciało, zostali zanurzeni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Skoro zostali ukrzyżowani z Chrystusem, również z Nim umarli oraz przebywają, żyjąc dla Boga (zob. Rz 6,3-11). Przyoblekli się w ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, stąd, adoptowani przez Boga, stali się Jego dziećmi, tworząc wspólnotę Kościoła (Ga 3,26n; Kol 3,10)³³.

Kościół jest wspólnotą tych, którzy zgodnie ze swoim powołaniem oddają cześć Bogu, ukazując Jego naturę i dzieła poprzez znaki pojednania i odkupienia, co stało się możliwe dzięki śmierci i zmartwychwstaniu oraz panowaniu Chrystusa (1 Kor 5,18-20). Przynależność do tej wspólnoty zobowiązuje nowego człowieka do dzielenia się z innymi Ewangelią. Stąd wyłania się zasadniczy rys misji Kościoła – objawić światu prawdziwego Boga poprzez bytowanie jako nowe stworzenie – świadectwo życia. Atrakcyjność życia chrześcijańskiego może być ogromną zachętą dla znajdujących się poza burtą Kościoła. W tym kontekście św. Paweł pisze do Tesaloniczan: „Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać tak, że nawet nie trzeba nam o tym mówić” (1 Tes 1,8). Ponadto przypomina Koryntianom: „Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie” (2 Kor 3,2). Podobne opinie o chrześcijanach znajdujemy w Liście do Rzymian, o których

³⁰ Tamże, 182-183.

³¹ Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*, w: tenże, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, 2; *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., 767.

³² Szeroko i kompleksowo na temat duchowości misyjnej traktuje monografia: P. Piasecki, *Duchowość misyjna w posoborowej nauce Kościoła katolickiego*, Poznań 2013.

³³ D.J. Bosch, *Oblicza misji chrześcijańskiej. Zmiany paradygmatu w teologii misji*, tłum. R. Merez, K. Wiazowski, M. Wilkosz, Katowice 2010, s. 180.

wierze „mówi się po całym świecie” (Rz 1,8). Te Pawłowe komentarze niekoniecznie muszą świadczyć, że wspólnoty ochrzczonych w Tesalonikach, Koryncie czy Rzymie bezpośrednio angażowały się w działalność misyjną, ale raczej, że były one ze swej natury misyjne dzięki wewnętrznej jedności, miłości wzajemnej, porządkowi, przykładowemu postępowaniu według Ewangelii oraz tryskającej z tego stylu życia radości³⁴.

N o w y c z ł o w i e k jest powołany do misyjnego stylu życia i do wywierania realnego wpływu na wartości, które reprezentuje tak zwany świat. Nie powinien pozostawać obojętny, kiedy świat forsuje własne wartości, często niezgodne z Ewangelią. Duchowość nowego człowieka według św. Pawła nie uznaje więc dychotomii *ludzka dusza – zewnętrzny świat*. Ujmuje raczej i postrzega ochrzczonego w kontekście więzi ze światem i jego strukturami. Podkreśla głęboką solidarność i współzależność pomiędzy Kościołem a światem, które określają Kościół jako wspólnotę nadziei tęskniącej za odkupieniem świata. Kościół jest Kościołem w świecie i dla świata, co oznacza, że jest powołany do wypełnienia określonej misji wobec stworzonego porządku i jego instytucji. Dzieje się tak, ponieważ Kościół jest wspólnotą ludzi zaangażowanych w tworzenie nowych relacji między sobą oraz między społeczeństwem, przez co świadczy o panowaniu Chrystusa, którego nie można „sprywatyzować”. Jako Głowa Kościoła Chrystus jest również Panem świata³⁵.

7. WNIOSKI KOŃCOWE

Kościół już na ziemi jest eschatyczną społecznością Ludu Bożego i żywym świadectwem gwarancji Bożych obietnic odkupienia każdego człowieka. Kościół jest święty, bo jest Ciałem Chrystusa. A kiedy ochrzczeni tracą wrażliwość na innych, wówczas gardzą Kościołem: „Czy chcecie znieważać Boże zgromadzenie i zawstydząć tych, którzy nic nie mają?” (1 Kor 11,22). Paweł buduje swą eklezjologię w ścisłym związku z chrystologią i eschatologią. Kościół jest u schyłku starego porządku rzeczywistością oczekującą, znakiem *n o w e j j u t r z e n k i i n o w e j n a d z i e i*, początkiem nowego świata według porządku Bożego. Jest wspólnotą nadziei na przemianę świata w końcowym zwycięstwie Boga. Czyni wszystko, co w jego mocy, przygotowując świat do zmierzenia się ze swym przeznaczeniem. Kościół przecież uświadamia sobie każdego dnia, że niebawem świat w obecnej postaci bezpowrotnie przeminie: „Mówię bracia czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli jakby byli niezonaci, a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie

³⁴ Tamże, s. 182.

³⁵ Tamże.

radowali, ci, którzy nabywają, jakby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata” (1 Kor 7,29-31)³⁶.

Sakrament chrztu kształtuje w całej rozciągłości tożsamość i duchowość nowego człowieka. W Kościele pierwotnym chrzest był obrzędem, który wywierał głębokie wrażenie tak na kandydatach, jak i na uczestniczących w ceremonii. Wymagał wieloletnich przygotowań, które wprowadzały w tajniki wiary chrześcijańskiej. Kościół potrafił zafascynować i wzbudzić entuzjazm ludzi do życia z Chrystusem i w Chrystusie. To nowe życie, tryskające z wód chrzcielnych, było alternatywą wobec bezbożności, jaka cechowała zmierzch antyku. Przyjmując chrzest, człowiek zrywał ze swoją dotychczasową biografią. Wybierał życie, w którym czerpał z Boskiego źródła, od samego Chrystusa. Odczuwał, że dopiero sakrament chrztu pozwala żyć całą pełnią, osiągnąć rzeczywiste życie, ponieważ wszystko, co go cechowało i czym dotychczas żył – jak czytamy w Pierwszym Liście św. Piotra Apostoła – „wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i jakiegokolwiek złe mowy”, zamienił na pragnienie „duchowego, niezafałszowanego mleka”, aby wzrastać ku zbawieniu (por. 1 P 2,1-2). Przyjmując chrzest, odrzucał to, co bezsensowne i puste, oparte na iluzji, odrzucał dawną tożsamość, by znaleźć nową w Jezusie Chrystusie. To zerwanie z dawną tożsamością dobitnie wyrażała nocna uroczystość chrzcielna. Kandydat wyrzekał się zła, umierał dla grzechu, którą symbolizowała noc, a swą pozycję w świecie pragnął już określać nie według ludzkich sukcesów i osiągnięć, lecz tylko według miary Chrystusa i Jego światła³⁷.

Nowy człowiek to osoba, która w Chrystusie otrzymała nową egzystencję – kształtowaną przez doświadczenie największej wolności dziecka Bożego. Ochrzczony odtąd podąża drogą, która wiedzie do rzeczywistego życia. Przez chrzest doświadcza Bożej bliskości i miłości. Kiedy podczas ceremonii chrztu biskup namaszczał pachnącym olejem wychodzącego z wody, nowo ochrzczonego, wówczas mógł on namacalnie poczuć się nowym człowiekiem, ogarniętym wonią miłości samego Boga. Jednocześnie uświadamiał sobie, że w Kościele znalazł prawdziwą wspólnotę braci i sióstr, prawdziwą rodzinę dzieci Bożych, która oczekiwała od niego adekwatnej odpowiedzi na dar wiary³⁸.

Wielowymiarowość duchowości nowego człowieka świadczy o tym, że istnieje typowa i specyficzna duchowość wyrosła z sakramentu chrztu. Koncentruje się wokół nowości Chrystusa i nowego życia, które On przynosi. Nowość Chrystusa jest centrum życia nowego człowieka polega na bezpośredniej i nigdy nienasyconej relacji, jaka rodzi się między człowiekiem a Chrystusem, obecnym i działającym w swojej śmierci i zmartwychwstaniu.

³⁶ Tamże, s. 182-183.

³⁷ A. Grün, *Chrzest. Początek nowego życia*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2005, s. 5-6.

³⁸ Tamże, s. 7.

Obok centralnego miejsca Chrystusa specyficzna duchowość nowego człowieka kryje inne, nowe interesujące elementy, które są podporządkowane temu zasadniczemu. Dotyczy doświadczenia całego życia wiary w jej wielowymiarowości, która obejmuje całą rzeczywistość życia nowego człowieka. Wielowymiarowość jest nową cechą, innowacyjnym wkładem do integralnego postrzegania duchowości chrześcijańskiej³⁹.

Duchowość nowego człowieka charakteryzuje swoista organiczność, niezbywalna systematyczność. Dlatego nie można sprowadzać jej do oderwanych od siebie poszczególnych elementów. Nie można jej określać tylko jako duchowość permanentnego nawrócenia, duchowość krzyża, duchowość zmartwychwstania, duchowość uległości Duchowi Świętemu, duchowość misyjną, duchowość antropologiczną, duchowość śmierci i życia, duchowość włączającą się w nurt eklezjologii i eschatologii. Duchowość nowego człowieka wymaga bowiem przeżywania przez osobę jej wielowymiarowej rzeczywistości w Chrystusie w sposób nowy. Wyszedłszy od życia, którego źródłem jest Chrystus, zmierza ku temu, by całkowicie doń powrócić w eschatycznej pełni odkupienia⁴⁰.

ABSTRACT

Christians can find themselves in the modern world and actively influence their future, fulfilling their vocation only with the foundation in a particular spirituality. It is spirituality which can most generally be denominated 'baptismal spirituality'. Making use of Paul's dichotomy: the old man and the new man; death and resurrection, a dynamic notion of *the new man's* spirituality is emerging. It focuses on the novelty of Christ and the new life of which He is the source. The novelty of the life of a baptized is based on a direct, full of excitement yet never satisfied, relation between man and Christ, who is present and active in the Church. The spirituality of *the new man* is organic because its integrity is multifaceted, as it encompasses the spirituality of: the Cross, the Resurrection, the death and the new life, submission to the Holy Spirit, prayer, and also missionary and anthropological one, as well as it falls within ecclesiology, trinitology, and eschatology. That is why such comprehension of the spirituality of *the new man* constitutes an innovative contribution to adequate perception of Christian spirituality.

Keywords

Christian spirituality, baptismal spirituality, the new man's spirituality, St. Paul's spirituality, homo novus, new creation, submission to the Holy Spirit, prayer, inclusion into Christ, inclusion into the Church, multidimensionality of Christian spirituality, spirituality dynamism

³⁹ U. Vanni, *Duchowość Pawła*, art. cyt., s. 184-185.

⁴⁰ Tamże, s. 185.

BIBLIOGRAFIA

- Bosch D.J., *Oblicza misji chrześcijańskiej. Zmiany paradygmatu w teologii misji*, tłum. R. Merez, K. Wiazowski, M. Wilkosz, Katowice 2010.
- Bouyer L., *Wprowadzenie do życia duchowego*, tłum. L. Rutowska, Warszawa 1982.
- Chmielewski M., *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999.
- Granat W., *Personalizm chrześcijański: Teologia osoby ludzkiej*, oprac. S.C. Napiórkowski, Poznań 1985.
- Grün A., *Chrzest. Początek nowego życia*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie *Christifideles laici* (30.12.1988), w: tenże, *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego*, t. 1, red. S. Małysiak, Kraków 1996, s. 268-377.
- Jan Paweł II, *Duch Święty sprawca naszej modlitwy*, w: tenże, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, s. 286-290.
- Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem życia wewnętrznego*, w: tenże, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków–Ząbki 1999, s. 282-286.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Kudasiewicz J., *Biblijna teologia chrztu*, w: *Chrzest – nowość życia*, red. J.A. Nowak, W. Słomka, Lublin 1992, Homo meditans X, s. 23-35.
- Misztal W., *Duchowość chrześcijan w świetle listów Pawłowych*, Kraków 2010.
- Nowak J.A., *Nowy człowiek*, Rybnik 2002.
- Piasecki P., *Duchowość misyjna w posoborowej nauce Kościoła katolickiego*, Poznań 2013.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1983.
- Słomka W., *Chrzest jako podstawa duchowości chrześcijańskiej*, w: *Chrzest nowość życia*, red. J.A. Nowak; W. Słomka, Homo Meditans X, Lublin 1992, s. 13-22.
- Vanni U., *Duchowość Pawła*, w: *Historia duchowości*, t. 2: *Duchowość Nowego Testamentu*, red. R. Fabris, tłum. K. Stopa, Kraków 2003, s. 145-185.
- Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 433-471.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-166.